

# KURJER WARSZAWSKI.



D. 15. Kwietnia. — Rok 1851.  
Wtorek.

N<sup>o</sup> 101. Wschód słońca o g. 5 m. 5; zachód o g. 6 m. 56.

Wczoraj w Kościele Śgo DUCHA *po-Paulińskim*, odprawionem zostało przy mnogim zebraniu ludu pobożnego; a dziś w Kościele XX. *Franciszkanów*, odprawione będzie ostatnie Nabożeństwo *Passyjne*, tegorocznego Postu Wielkiego.

Jedna z pobożnych Dam, sprowadziła w tych dniach do *Warszawy*, dla przyozdobienia Kaplicy CHRYSTUSA przy Kościele Metropolitalnym Ś. JANA, nowo wynalezione przez Pana *Walle*, Fabrykanta kwiatów i piór w *Bruzelli*, kwiaty *transparentowe* (*fleurs lumineuxes*), które w r. z. po raz pierwszy zastosowane były przy iluminacjach wewnętrznych pałacu Królewskiego tamże, a których efekt ma być zachwycający. Kwiaty te powierzone zostały dla stosownego ich urzędzenia P. Henrykowi *Pszenny*. Nie wątpim, że się z zadania tego z znanym dobrym gustem wywiąże. Jak słyhać, mają one być użyte po raz pierwszy, dla przyozdobienia w Wielki Piątek i Sobotę, Grobu ZBAWICIELA w Kościele Metropolitalnym.

W Kościele W.W. PP. *Sakramentek*, kwestować będzie przy Grobie ZBAWICIELA, W. Ignacja z Zawidzkich *Mysłakowska*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, Najmłodszy wiec dozwolił raczył wychodzić *Polskiemu*, przebywającemu w *Frankfurcie n. Menem*, Antoniemu *Broniewicz-Bronikowskiemu*, powrócić do Królestwa *Polskiego*, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego, i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Rada Państwa, zatwierdziła w dostojęństwie szlacheckiem przodków, Dominika-Tadeusza (2ga imion), z synami Sylwestrem-Stanisławem (2ga imion), Bonifacym, Piotrem-Witalisem (2ga imion) i Józefem-Jakóhem (2ga imion) *Dobraczyńskich*, z poleceniem wniesienia tego rodu do 1szej Części Xięgi Genealogicznej (Cesarstwa).

Wczoraj w południe, JO. FELDMARSZAŁEK, XIĄŻE WARSZAWSKI, raczył odbyć na Placu *Saskim*, przegląd Wojska, składającego się z trzech bataljonów Strzelców pieszych, Pułku Imienia J. X. Mości, Baterji artyllerji konnej Dońskich Kozaków, i pół-seciny Pułku *Konno-Zakaukazko-Muzułmańskiego*. Poczem J. X. Mość, odwiedził JO. Xcia *Gorzakowa* Jenerała Gubernatora Wojennego m. *Warszawy*.

Baron v. *Pechlin*, Królewsko-Duński Radca Tajny i Szambelan, oraz Hr. Józef *Mycielski*, Szambelan Dworu Króla Imci *Pruskiego*, przybyli do *Warszawy*, pierwszy z *Kopenhagi*, a drugi z *Berlina*.

Onegdaj wieczorem, paropływ Nr *Iszy*, Xiążę *Warszawski*, wraz z gabarami Nro 4, 9, 13 i 14, naładowanymi w *Nowem-Mieście* *Korczynię* pszenicą, przybył do

*Warszawy*. Statki te po przejściu mostu *Pragskiego*, dziś w dalszą udały się podróż ku *Gdańskowi*.

W tych dniach wyjść mają w *Paryżu* pisma pośmiertne zmarłego w r. 1838 Margrabiego *de la Gervaisais*. Autor w młodości swojej przed opłakanymi wypadkami, które w wieku zesłym zmusiły wielu synów *Francji*, szukać przytulku na obcej ziemi, pozyskał wzajemność Xiężniczki *Ludwiki Adelajdy de Bourbon*, córki Xcia *Kondeusza*. Związek tej pary nie mógł się skojarzyć, a Xiężniczka, wyjechawszy z *Francji*, tu w *Warszawie* w klasztorze PP. *Sakramentek*, życie światowe na klasztorne zamieniła. Jeszcze żyją pamiętający obleczy tej dostojnej i pobożnej Pani, odbyte r. 1800 w Kościele tutejszym na *Nowem-Mieście*, przez Biskupa *Miaskowskiego*, w przytomności Króla *Ludwika XVIII*, Xięcia i Xiężnej *Angoulême*, i jej profesję ślubów zakonnych, przyjętą we dwa lata później, przez uczonego Biskupa *Albertrandego*. Xżna mieszkała w klasztorze *Warszawskim* lat 5, później gościła w *Anglii*, a wkońcu w *Paryżu*, gdzie jako Przełożona *Dam* od nieustającej adoracji N. SAKRAMENTU, r. 1824 umarła.

Donoszą nam z *Siedleckiego*, iż dnia 6 b. m. o godzinie Tej po południu, w dobrach *Jabłonna*, w Kościele Parafjalnym miejscowym, w obec licznego grona *Famili* i Przyjaciół, odbył się (za stosownem zezwoleniem Władzy Duchownej), obrzęd zaślubin W. Józefa *Szepietowskiego*, Obywatela z dóbr *Mazur Guber: Augustowskiej*, Syna ś. p. *Franciszka Szepietowskiego*, b. Pośta *Tyhocińskiego*, i *Hilarji z Swięckich*, primo voto *Szepietowskiej*, secundo voto *Gostkowskiej*; z Panną *Helena Bieniecką*, Córka ś. p. *Ludwika Bienieckiego*, b. Pośta *Węgrowskiego*, i *Antoniny z Bączakiewiczów Bienieckiej*. Po krótkich i treściwych wyrazach przedstawiających obowiązki przyszłego stanu, pobłogosławił tę młodą Parę J.W. JX. *Franciszek Ig: Lewiński*, Biskup *Eleuteropoliński*, Sufragan *Dyeczji Podlaskiej*, w przytomności miejscowego Proboszcza W. JX. *Kanonika Józefa Bekierskiego* i licznie assistującego *Duchowieństwa*. Przed ślubem Pan młody przystąpił także do obrzędu Chrztu Śgo z ceremonji, dopełnionej przez W. JX. *Kanonika Adama Białobrzeskiego*, Proboszcza Parafji *Skibniewo*.

W dniu <sup>16</sup>/<sub>28</sub> *Listopada* 1850 r., między 7mą a 8mą godziną wieczorem, niejaki Józef *Brejtzopf*, majster profesji stolarskiej i ojciec licznej rodziny, na przedmieściu *Pradze* stale zamieszkały, będąc w stanie nieprzytomności umysłowej, podsadzony na bryczkę przy drodze niedaleko mostu, tamże na przedmieściu *Pradze* stojąca, z rozkazem odwiezienia do domu pod Nr 500, nie tylko przez niewiadomego woźnicę do miejsca zamieszkania odwiezionym nie został, ale nawet do tej pory nigdzie wykrytym być nie mógł. O czem Sąd Policji *Poprawczej Pow: Warszawskiego* Wyzd: Igo, po-

dając do publicznej wiadomości, wzywa nie tylko wszelkie Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, w szczególności zaś Sądy śledzeniem przyczyny śmierci nieznanych osób zajmujące się, ale nadto i osoby prywatne, aby w przypadku powzięcia jakiejkolwiek bądź wiadomości, o przyczynie zniknięcia poszukiwanego Józefa *Brejtšzopsta*, choćby na pozór wątpliwej, z udzieleniem takowej Sądowi tutejszemu, bądź ustnie, bądź pismiennie pospieszyć raczyły.

Jutrzejša *pełnia* przypada o północy. Gdyby nam przyszło dać wiarę przepowiedniom kalendarzowym, nieszczerogólnie wyszlibyśmy na tem, albowiem zapowiadają one: deszcz, wichry, a kiedy niekiedy tylko pogodę. Tym czasem tydzień ten jak najpiękniejszego wymaga czasu, mianowicie w dniu, które są poświęcone na obchód Grobów ZBAWICIELA.

W ciągu z. m., *Warsz: Tow: Dobroczynności*, utrzymywało w domach Instytutowych starców i kalek obojej płci 303; sierot obojej płci 146; do 6ciu *Sal Ochron* uczęszczało najwyższej dzieci 270; udzieliło wsparcie pieniężne miesięczne stałe, w kwotach od k. 90 do rs. 1 k. 50, osobom 50; jednorazowy zasiłek po k. 37½, osobom 94; takież zasiłek w kwotach od rs. 1 do rs. 6, osobom 10; wsparcie w artykułach żywności otrzymało osób 180; w lekarstwach osób 179. Na obiady 5cio-groszowymi zwane, uczęszczało osób 69; z tych na koszt JO. XIĘCIA NAMIESTNIKA, osób 40; dla których sporządzono porcji (obiadów) 1,333. Zupy Rumfordzkiej rozdano porcji 6,452, czyli dla osób 208 dziennie. Ogólna zatem liczba osób wspartych w z. m., wynosi 1,514.

W ciągu z. m. w Instytucie *Warsz: Tow: Dobroczynności*, zmarli ubodzy: Wojc: *Dubaszewski* lat 86; Antoni *Niewiadomski* lat 78; Ludwik *Adamowski* lat 71; Józef *Lukasiewicz* lat 54; Franciszka *Lapińska* lat 71, i Elżbieta *Stalowa* lat 61 wieku liczący.

Z powodu reparacji kanału pod ulicą *Podwale* przed posesją N° 505 i 506, ulica ta w części od uliczki *Raczyńskiej*, do placu, na którym stoją jatki rzeźnicze, zamkniętą została.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od M. G. wyobrażenie Śgo JANA, krzyżową robotą, z przeznaczeniem tegoż na korzyść ociemniałych po wsiach. Pracę tę można widzieć każdodziennie i nabyć.

Lat temu kilkadziesiąt, miasto *Amsterdam*, wystawione na palach, zagrożone zostało w istnieniu, niezliczoną masą tak zwanych *swidraków*, które zagnieździwszy się w tych fundamentach drewnianych, toczyły je niemiłosiernie. Tę zimą ocalał ten gród handlowy, gdzie latem i zimą, nie wolno jeździć jak tylko na saniach, o jednym koniu i stępa, aby tak filigranowych budowli nie poruszyć. Owóż, co groziło *Amsterdamsowi* przed laty, to grozi *futrom*, w tym roku. Upały zeszłoroczne wylulały, wykołysały olbrzymie pokolenie *molów*, które żarłocznym apetytem opatrzone, ma chęć wielką bankietować na *szubach*, *deliach*, *burnusach*, *boach* i *muskach*, jeśli ich właściciele nieprzedsięwzją zawczasu środków, dla poskromienia tych gryzaczów. NB. zalecone w r. z. zaszywanie futer w płótno w szarem mydle wyprane, okazało się zawodne. Zdaje się, że oddanie futer w o-

piekę staranym kuśnierzom, najlepszym będzie środkiem ocalenia *soboli*, *tumaków*, *szopów*, *miedźwiedzi*, *elków*, etc.

Kantor Informacyjny i Kommissowy, Józefa *Kaczanowskiego*, istniejący przez lat 20 w pałacu *Potockich* przy *Krakowskiem-Przedmieściu*, został przeniesiony na drugą stronę ulicy, do domu XX. *Karmelitów* pod Nr 386, na pierwsze piętro, obok pałacu *Namiestnikowskiego*.

Począwszy od rogatek *Mokotowskich* aż do *Wolskich*, cała przestrzeń tak zwana drogą przy-okopową, wysadzoną została drzewami. Gdy więc szczyty te, o czym wcale niewątpliwy, przyjmą się, będzie to piękna nie tylko ozdobą tej okolicy, ale i wygodą dla miasta.

Pracownia znanego zaszczytnie u nas Artysty P. *Lesser*, malarza historycznego, przeniesioną została z domu dawniej *Szymanowskich* do domu W. *Bürgera* na Nowym Świecie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po widowisku danym na korzyść ubogich, a napełnionym przez spieszącą z pomocą i wsparciem bliźniego Publiczność; przywołano: po *Balecie Hrabina i Wiesniaczka*, Panią *Turczynowicz* i Pannę *Damse*.

P. Filip *Tagljoni*, Dyrektor baletu Teatru *Warszawskiego*, wyjechał do *Wiednia*.

ANGLJA. — Królowa w dniu 7 b. m., z Xięciem małżonkiem i synami, zwidziła gmach wystawy. Komisja inżynierów oświadczyła, że opisy o przeciekaniu wód przesadzono; i że teraz nie potrzeba obawiać się deszczu; mnóstwo robotników przegląda szczegółowo szyby, kitują je, i kit grubo pokostują. Inni robotnicy rozciągają białe płótna nad dachem w pewnej od szyb odległości, by je ochronić od bezpośredniego działania słońca. Podłogę w wielu miejscach już położono. Drzewa w gmachu już wycinać zaczęto, by wypędzić wróble. Do dnia 5go b. m. przyjeżdżono w gmachu 9,626 pak z *W. Brytanji*; 8,837 z *Kolonji*; 7,823 z zagranicy. Cudzoziemcy nie liczą widać na punktualność *Anglików*, dla tego nie spieszą się z przesyłką i rozpakowaniem, a jednak wystawa niezawodnie otwartą będzie Igo Maja. Z pomiędzy nowych przedmiotów, dzienniki cytują bieliznę stołową z *Irlandji*, należącą do Oficerów pułku konnego gwardji; sam obrós ma przeszło 12 łokci długości, a ze 4 szerokości; potrzeba było 8,000 kartonów, dla wyrobienia wszystkich na nim znajdujących się deseni. Dalej model okrętu *Vimiera*, ładunku 1,620 tons, znanego z swej szybkości; jeden bok jest dokończony, drugi pozwala widzieć wewnątrz okrętu. Mozajki z drzewa mnóstwo; jeden z wierzchów stołu złożony jest z 110,800 cząsteczek, przedstawia okręt na morzu; inny, z 129,540, trzeci z 7,000 części; ale każdy należy do jakiegoś pomnika historycznego, jak naprzykład: szkatułka *Marji Stuart*, stalle Katedry *Glasgowskiej*, i t. p. Zakupiono już 6,776 biletów, ale pomiędzy temi mało jest bardzo cudzoziemców. Komitet pozwolił sprzedawać w gmachu bukiety, ale kupy musieli się obowiązać, że ich stoły będą zawsze pełne owego wonnego towaru. W środku gmachu urządzają olbrzymią fontannę, której wody ulatniając się szybko, utrzymi-

wać będą świeżość powietrza w całym gmachu. *Londyn* powoli przysposabia się na przyjęcie gości; po wszystkich rogach malują nazwiska ulic wielkimi literami. — Gabinet w kwestji podatku dochodowego, pomimo pierwszego zwycięstwa, wiele jeszcze będzie miał do czynienia, bo kilka wniosków jego przeciwnicy przedstawili.

**AUSTRIA. Wiedeń 9go Kwiet. —** Mówią o ważnych zmianach w wyższych sferach wojskowych i administracyjnych. — Gabinet tutejszy postanowił trzymać się albo bundestagu, albo konferencji *drezdeńskich*, nigdy zaś obojga razem, jak tego sobie życzą *Prusy*. — Głoszą tu, że po przyjęciu stanowczem bundestagu, *Austria* zaprojektuje przeniesienie go do *Wiednia*. — Z *Bosniji* donoszą, że jeżeli *Seraskier* utrzyma się w *Jaice* i w *Bihacz*, w takim razie powstanie tameczne jest skończonem, inaczej burzyciele jeszcze robić będą zamachy. — Otwarto kolej żelazną z *Werony* do *Mantui*; początek to owej drogi, która ma połączyć *Lombardję* z południowemi *Włochami*.

**FRANCJA. Paryż 9go Kwietnia. —** Co godzina nowe listy Ministrów krążą, bo *Monitor* nie dziś nieogłosił, a giełda z tego powodu niezadowolenie objawia. *Panna Baroche* gabinet za niepodobny uważają, ponieważ wkrótce izba dałaby *votum* nieufności. Gabinet tymczasowy cały oświadczył Prezydentowi, że z powodu wewnętrznego stanu kraju, nie podobna dłużej zwlekać utworzenia Ministerjum parlamentarnego. Z *legitymistami*, trudno się porozumieć. *P. Barrot* oświadczył, że *Panu Baroche*, gdyby został Ministrem, stawiać będzie opozycję systematyczną. Słowem w tej całej sprawie najzupełniejsze zamieszanie, które nie może się przyczynić do polepszenia stanu kraju, podniesienia kredytu i dania zajęcia robotnikom. — Izba odroczyła się na tydzień z powodu świąt, i tu nieobeszło się bez gorzkich rozpraw. — *Pan Guizot* oświadcza się za przedłużeniem władzy Prezydenta; ale w izbie myśl ta zbyt licznych ma przeciwników. — Ministrowie urzędujący donieśli, że w tym tygodniu zwykłe u nich wieczory nie będą miały miejsca. — W ministerjum wojny przygotowują projekt do prawa o lombardach w *Algierji*. — Rozboje noene w *Paryżu* tak się pomnożyły, że w niektórych cyrkułach musiano straż policyjną potroić. — Mianowano osobną komisję dla rozdania pomiędzy gminy 600,000 fr. zasiłku, które rząd przeznaczył na założenie łaźni dla ubogich i pralni publicznych. — Z departamentów donoszą, że pogoda dotąd przyjazną jest zasiewom. — Prezydent przysłał w darze klubowi żokiejów, puklerz srebrny szelowany, który ma stanowić jedną z nagród na przyszłych wyścigach; ma to być rzecz niezmiernie cennej pod względem sztuki w wyrobieniu. — Z *Claremont* donoszą, że Xiążęta *Nemours*, *Joinville* i *Aumale*, wkrótce się rozjadą; ten rozdział wiele kosztować będzie braci tak szczerze kochających się; Xzę *Nemours* jest chory, tęsknota za krajem ma być tego powodem; Xzę ten udaje się do *Niemiec*. — Minister *Vaisse* myśli wystąpić jako kandydat do reprezentacji narodowej. — Gabinet polecił Pełnomocnikowi *Francji* w *Szwajcarii*, by zażądał raportów o wszystkich wy-

chodźcach, i ich środkach utrzymania, dążeniach i związkach. — W jednym z Instytutów dobroczynnych w *Paryżu*, żyje jeszcze w bardzo podeszłym wieku *Teressa Figeur*, która przez lat 22 za rządów pierwszej Rzplitej i Cesarstwa, służyła w pułku dragonów. *Teressa* ranioną była od kuli pod *Tulonem*, cztery razy szablą pod *Savigliano*, a utraciła 4 konie ubite w różnych potyczkach. Była jeńcem wojennym w *Hiszpanji*, *Portugalji* i *Anglji*. — Xzę *Montmorency Laval*, ostatni potomek jednej z gałęzi domu pierwszych Baronów Chrześcijaństwa, zszedł z tego świata w 77 roku życia. — Młody *Rotszyld* w podróży swojej na wschodzie, schwytany został przez *Beduinów* pod *Damaszkiem*, którym zapłacić musiał wykupnego 40,000 piastrow. — Nowa zakryta przy Kościele Metropolitalnym *P. MARJI* w *Paryżu*, jest już ukończona, i będzie poświęconą w Niedzielę *Wielkanocną*; kosztowała milion fr. Zdobią ją okna kolorowe, przedstawiające historję Śtej *GENOWEY* Patronki *Paryża*, i poczet wizerunków wszystkich Arcybiskupów *Paryżkich* od Śgo *LANDRY*, który żył za czasów Śgo *KAROLA* Wgo, do *X. Affre*. Dalsze odnawianie wymienionej Bazyliki, postępuje ciągle; już wydano 3 miliony fr., a ogół kosztów wyniesie 9 miljo.

**HISZPANJA. —** Gabinet w d. 7 b. m. rozwiązał kortezy, wybory za trzy miesiące naznaczając. Powodem tego ważnego kroku, była opozycja izby w kwestji uregulowania długu krajowego.

**PRUSY. —** W *Berlinie* cicho; czekają na notę *austrjacką*. — W izbie pierwszej zajmowano się projektem do prawa o odpowiedzialności Ministrów. — W izbie drugiej zajmowano się rozbiorem projektu zatwierdzenia wydatku 18 milionów talarów na kosza uzbrojeń. — Z *Drezdna* nie nowego. — W *Lubece* niespokojności pomiędzy robotnikami kolei żelaznej trwają ciągle.

**TURCJA —** Spór z *Egiptem* bliskim jest załatwienia; *Basza* zobowiązał się wprowadzać prawa odpowiednie w stosownej mierze; pobór do wojska wprawdzie w *Egipcie* nie ustaje, ale *Baszy* wolno trzymać 30,000 ludzi pod bronią, a ze 12,000 inwalidów niedawno uwolaino. — *Porta* znowu stara się, by rząd *austrjacki* pozwolił wszystkim wychodźcom bez żadnego wyjątku opuścić *Kiutaja*; w tym celu wysłała do *Wiednia* *Starif Esfendego*. — W *Kairo* zajmują się oprócz kolei żelaznej, projektem zniesienia katarakt *Nilu*, z czego dla handlu na tej rzece wielkie korzyści wróżą.

**WŁOCHY. —** Kardynał *Fabrizi* w imieniu *PAPIEŻA*, wydał odezwę do ludu *rymskiego*, by się składano na wybudowanie Kościoła Katolickiego w *Londynie*; odpust 100-dniowy zapewniono śladkę udzielającym. — Z wielką surowością teraz wykonywają postanowienia władzy wojskowej *austrjackiej*, karząc śmiercią wszystkich ukrywających ludzi z bandy *Pessatorego*; w wielu miastach *Romagna*, jak w *Imola*, *Lugo*, *Macerato*, *Urbino*, podobne krwawe egzekucje miały miejsce. — W *Turyinie* spodziewają się wkrótce dekretu Ministra wojny o oficerach z *Lombardji*, *Parmy* i *Modeny*, służących w wojsku *sardyńskiem* od czasu rewolucji. — *OJCIEC* Śty zarządził odprawienie Nabożeństwa żałobnego w Kościele *N. MARJI* *Większej* w *Rzymie*, za du-

sze zmarłego Xcía *Salerno*, stryja Króla *Neapolitańskiego*. — W tych dniach JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ jadąc karetą, spotkał N. SAKRAMENT niesiony do chorego. Pjusz IX wysiadł z karety, i towarzyszył Xiędzu niosącemu Wiatyk aż do złożonego chorobą na łożu boleści przy ulicy *Guipponari*, którego pocieszył słowami Ojca i najwyższego Kapłana; poczem odprowadził pieszo N. SAKRAMENT do Kościoła parafjalnego Śgo KAROLA, i tam przyjął błogosławieństwo N. HOSTJI.

**ROZMAITOŚCI.** — Podróżnik *francuzki* Pan Cyprjan *Duperron*, który przebiega w tych czasach wyższy *Egipt*, odkrył tamże bardzo ważne historyczne napisy, z czasów pobytu armji *Bonapartego*. — Jeden z obrońców *Ludwika XVIgo*, Pan *Squimbre*, umarł w tych dniach w *Orleanie*, w 91 roku życia. — W *Gauzeaucourt* (we *Francji*), 19to-letni młodzieniec, niemy od lat 10cin, w skutku napadu złości, odzyskał mowę, i teraz doskonale mówi i śpiewa. — Na examine fakultetu filologicznego w *Paryżu*, jeden z uczniów wykonał swój temat, włożył go w dykjonarz, i odszedł chwilowo. Muiej bieglły jego kolega, korzystając z tej okoliczności, wyjął pracę swego towarzysza, podpisał ją własnem nazwiskiem, oddał Profesorowi, swój zaś temat włożył na miejsce skradzionego. Władza szkolna spostrzegłszy oszukaństwo, nie wchodząc w rozbiór rzeczy, odrzuciła obu kandydatów; ale ojciec urzdnia, który stał się niewinną ofiarą podejścia mniej szlachetnego kolegi, powołał tegoż przed sąd kryminalny, a sął rozpoznawszy sprawę, skazał tego *trutnia*, jako przywłaściciela cudzej literackiej pracy czyli własności, na grzywny w kwocie 325 fr.; przyczem nie obeszło się bez wstydu. — «Czy byłeś tam, u tego?» pyta Pan zamysłony służącego. «Byłem Panie.» «I cóż?» «Ten poszedł do tamtego, i obu nie ma w domu.» «No to dobrze.»

### PRZYJECHALI do WARSZAWY

Berski Jene-Major z Brześnia Lit.; Bertold Jan Oby: z Podlodowa nr 500; Celiński Józ: Oby: z Kalisza nr 605; Jakobs Otto Agronom z Niemiec nr 634; Koźmiński Józ: Oby: z Belna nr 570; Lubomirski Jan Xżę z Gub: Mobiliewskiej; Lubieński Wład: Hr: z Dobrzelina nr 600; Małowieski Mich: Oby: z Kryski nr 601; Skrzypczyński Radea Stanuz z Ces: Ross: nr 404; Wichlińska Rlemon: Oby: z Małej wsi.

*Wyjechali:* Bryndza Teod: Urzę: do Grefenberg; Bereźnicki Felician Oby: do Poznania; Czetwertyński Lud: Xżę do Gub: Grodzieskiej; Grodzicki Kar: Ob: do Końca; Murawiew Katar: Żona Jen: Lejt.; i Mazurowicz Siemion Radea Stanu do Paryża; Plater Adam Hr: do Wilna; Skarzyński Fel: Ob: do Skotnik.

### DONIESIENIA.

Przy ulicy Chłodnej pod Nr 770, w nowo-otworzonej Kawiarni, potrzebną jest BUFFETOWA i MARRIER.

Zawiadamia się interesantów, iż Magazyn Liwerunkowy w Łowiczu, potrzebuje na dostawę dla Wojska: **KARTOFLI, KAPUSTY** kwaszonej białej i szarej, siekanej lub szadkowanej; **CEBULI**; **PASZY** jęczmiennej; oraz **GROCHU** białego polowego. Jeżeliby kto takowe produkta posiadał, raczy nadesłać swój adres, lub udać się osobiście do wyż wyrażonego Magazynu w Łowiczu, albo w Warszawie pod Ner 477 przy ulicy Nowo-Senatorskiej, do Składu Kawjoru, A. *Kucharkina*.

Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż w Piekarni mojej przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1348, wprost Kościoła Ewangielickiego, wypiekane będą na nadchodzące Święta Wielkanocne, **BABKI**, **PLACKI** i **PASCHY**, po rozmaitych cenach; jako też i **CHLEB** Petersburgski do święcenia. Obstalunki przy-

muja się do dnia 18 b. m. — **SUCHARÓW** do herbaty i **OBWARZANECZÓW** cukrowych, w każdym czasie dostać można. Jak dotąd tak i teraz, starać się będą zadowalać Szano: Publiczność, ażeby i nadal zasłużyć na względy, jakimi mnie dotąd zaszczycać raczyła. — *Thiel*.

### Do głównego Składu Kawjoru A. *Kucharkina* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadszedł transport świeżych **CYTRYN** i **POMARAŃCZ**.

Mam zaszczyt donieść JJWW. i WW. Państwu, którzy od lat tyłu ś. p. Meżówi mojemu, a po jego śmierci i mnie samej, **FUTRA** na zachowanie letnie powierzać raczyli, iż takowe już przyjmować zaczęłam. — *M. Pielihowa*, Wdowa po Kuchnerze *Janie Pielihowie*, w domu Nro 1307 (W. R. Bierzyńskiego), na *Nowym-Świecie* mieszkająca.

Mam honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, w Cukierni mojej, przy ulicy Przejazd Nro 649, wprost ulicy Długiej, przygotowałem różnej wielkości i formy, **MAZURKI** migdałowe i makaronikowe, od kop. 15, do rs. 1 kop. 20; **BABKI** parzone, migdałowe i zwyczajne; **PLACKI** z migdałami, i **STRUSRUCHEN** po różnych cenach; oraz wybór **TORTÓW** i **BAUMKUCHEN**, do ubrania Stołu; **CURIERKI** do ubrania Ciast; **JAJKA** otwierane z wyrobkami różnemi; **BARANKI** cukrowe różnej wielkości. Przyjmuję także wszelkie obstalunki. *F. Reich*.

De handlu mego pod Krową Tyrolską, w Gościącym Dworze pod Nr 118 istniejącego, nadszedł znaczny transport **MASŁA** solonego świeżego, które sprzedaje się funt po kop. 17. Biorącym nie mniej od 25 funtów, odstępuje się procent stosownie po 2 od sta. — *H. Laugman*.

*Ludwik Bisier*, utrzymujący Cukiernię na Brakos: Przedmieściu pod Nr 414, ma zaszczyt uwiadomić Prześw: Publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, przygotował w swojej Cukierni, znaczny zapas **TORTÓW** i **MAZURKÓW** w rozmaitych kształtach; **BAB**: Berlińskich, parzonych i zwyczajnych; **PLACKÓW** z makiem, z masy migdałowej, i serem nadziewanych (tak zwane *Krakowskie*); niemniej **Brunswickich KAFEKUCHÓW**, **STRUCLI** z makiem, i **PASCHY**; oraz **JAJKA** Cokoladowe, Dragantowe, z Koseserwów i Karmelu; **BARANKI**; **MAK** kolorowy; **SKÓRKI** pomarańczowe; **CUKIERKI** do przyozdobienia Ciast; wszystko po cenach umiarkowanych i w najlepszym gatunku. Upraszając Prześw: Publiczność o zwiędzenie mego Zakładu, przyrzekam nie szepścić usiłowań, aby ją zadowolić. — *L. Bisier*.

**PROPINACJA** Wawer, z przyległemi Karczmami, w sześciowierstowej od Warszawy odległości będąca, jest do wydzierżawienia. Wiadomość u Rządę donu Nr 393 a.

Dziś rano ciepła stopni 3 Wczoraj w południe ciepła 11.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 10.

Donoszę Szanownej Publiczności, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, wypiekać będą **BABKI** i **PLACKI** z wszelkimi przyprawami, na różne ceny, których sprzedaż odbywać się będzie: w Sklepie przy uli: Długiej Nro 557 (naprzeciw b. Arsenatu), tudzież w Sklepie drugim przy ulicy Sto Jańskiej Nro 24; jakoteż w Sklepie przy ulicy Mostowej Nro 247; w których to miejscach, przyjmują się również obstalunki. Nadmieniam zarazem, iż w powyżej wymienionych Sklepach, dostać będzie można **CHLEBA** pszennego z najpiękniejszej mąki moutowej, do Święcenia, sztuka po kop. sr. 7½ i po kop. sr. 15. — *Jan Mak*.

W Cukierni mojej przy ulicy Nowy-Świat Nro 1256, dostanie **BAB** **PODOLSKICH**, **MAZURKÓW** i **TORTÓW** w różnych gatunkach; i na takowe przyjmuję obstalunki. — *B. Buoll*.